

# Etyczne i estetyczne aspekty czułości Olgi Tokarczuk

NATALIA ANNA MICHNA\*  
Uniwersytet Jagielloński

Czułość, kategoria przedstawiona w mowie noblowskiej przez Olę Tokarczuk, zostaje w artykule ujęta jako nowy imperatyw etyczny, stanowiący rozwinięcie feministycznej etyki relacyjnej, czyli etyki troski. W proponowanej w artykule interpretacji czułość jest kategorią szerszą niż feministycznie rozumiana troska: jest bardziej uniwersalna, inkluzywna i scalająca. Czułość odnosi się także – a może przede wszystkim – do świata pozaludzkiego, wykraczając poza antropocentryczną perspektywę etyki troski. Artykuł otwiera krótkie omówienie feministycznych interwencji w etykę, ze szczególnym uwzględnieniem etyki troski. Następnie wskazano i opisano różnice między troską a czułością, aby pokazać, w jaki sposób czułość może stanowić rozwinięcie i uzupełnienie feministycznej etyki troski. Rozważaniami kieruje pytanie o to, dlaczego czułość jest lepszym niż troska – bardziej adekwatnym i odpowiadającym na wyzwania współczesności – drogowskazem moralnym. W ostatniej części artykułu, czułe nastroyenie egzystencjalne jest również interpretowane w kategoriach estetycznych jako postawa uwrażliwiająca na piękno i złożoność post-antropocentrycznego świata.

SŁOWA KLUCZOWE: Olga Tokarczuk, czułość, etyka feministyczna, etyka troski, egzystencjalne nastroyenie, doświadczenie estetyczne

## **Ethical and aesthetic aspects of Olga Tokarczuk's tenderness**

In the article, tenderness, a category presented in the Nobel Prize speech by Olga Tokarczuk, is analyzed as a new ethical imperative, developing the feminist relational ethics, i.e. the ethics of care. In the proposed interpretation, tenderness is a broader category than care understood in feminist terms: it is more universal, inclusive, and unifying. Tenderness also applies to – or perhaps most of all – the world beyond-the-human, as it goes beyond the anthropocentric perspective of the ethics of care. The article opens with a brief overview of feminist interventions in ethics, with an emphasis on the ethics of care. In the next step, the differences between care and tenderness are identified and described to show how the latter can develop and complement feminist ethics of care. Considerations are driven by the question of why tenderness is a better moral imperative than care – more adequate and responding to the challenges of the

---

\*E-mail: natalia.michna@uj.edu.pl  
ORCID: 0000-0001-9334-474X

present times. In the last part of the article, the tender existential *attunement* is also interpreted in aesthetic terms as an attitude sensitizing to the beauty and complexity of the post-anthropocentric world.

KEY WORDS: Olga Tokarczuk, tenderness, feminist ethics, ethics of care, existential *attunement*, aesthetic experience

---

## Wprowadzenie

Sięgając do słowników języka polskiego, znajdziemy kilka podstawowych definicji czułości: (1) uczuciowość, serdeczność; (2) delikatność; (3) wyczulenie na jakimś punkcie; (4) wrażliwość na bodźce (w tym słowa, czyny, zjawiska, sytuacje). Czułość to także termin mechaniczny, oznaczający stopień reagowania filmu lub błony fotograficznej na światło. Jakkolwiek to ostatnie znaczenie czułości może wydawać się odległe od proponowanych w artykule rozważań, to jednak słowo „reagowanie” jest dla nich równie ważne, co uczuciowość, wyczulenie czy wrażliwość. Reagowanie budzi bowiem skojarzenia z uważnością i precyzją; z patrzaniem, które jest zaangażowane i skupione. Wszystkie te niuanse semantyczne zawiera w sobie czułość w ujęciu Olgi Tokarczuk.

W kolejnych akapitach przyjrzymy się czułości z dwóch perspektyw: etycznej i estetycznej. Czułość zostanie zinterpretowana jako nowy imperatyw etyczny, stanowiący rozwinięcie feministycznej etyki troski. W proponowanym ujęciu czułość – w kilku zasadniczych aspektach – różni się jednak od feministycznie rozumianej troski. Czułość zostanie także opisana w kategoriach estetycznych, ponieważ – podążając za rozważaniami noblistki – moralne i estetyczne patrzanie na świat są ze sobą istotnie związane.

## FEMINISTYCZNA ETYKA TROSKI

Źródła feministycznej etyki troski znajdują się u XIX-wiecznych myślicielek i aktywistek takich, jak: Elizabeth C. Stanton, Catherine i Harriet Beecher czy Charlotte Parkins Gilman (Tong, 2000: 617–620). Wymienione autorki wskazywały na istnienie odrębnej od męskiej, kobiecej moralności, która pod wybranymi względami przewyższa tę pierwszą, choćby ze względu na wykonywanie przez kobiety większości prac związanych ze sferą prywatną i tym samym rozwijanie i zabezpieczanie fundamentalnych relacji międzyludzkich. Koncepcję etyki troski – w jej współczesnym rozumieniu – zaproponowała w 1982 roku Carol Gilligan, a uzupełniła i rozpowszechniła ją Nel Noddings.

Etyka troski Carol Gilligan powstała w wyniku naukowej polemiki autorki z jej nauczycielem z Oxfordu, psychologiem Lawrence’em Kohlbergiem. Badacze zajmowali się problematyką moralnego rozwoju człowieka i to właśnie odmienne poglądy w tej kwestii doprowadziły Carol Gilligan do sformułowania nowego stanowiska w zakresie teorii moralności (Czyżowska, 2004: 120). Badaczka zwróciła uwagę, że skala oceny rozwoju moralnego człowieka, którą zaproponował Lawrence Kohlberg (Kohlberg, 1981), nie uwzględnia sposobów, w jakie kobiety rozstrzygają dylematy moralne. Carol Gilligan przeprowadziła w tym zakresie własne badania empiryczne, dochodząc do wniosku, że powinny istnieć dwie odrębne skale ujmujące i oceniające moralny rozwój ludzi. Uzasadniając swoje twierdzenie, Carol Gilligan zauważyła, że z ukształtowanych historycznie i kulturowo powodów kobiety, dokonując ocen i wyborów moralnych, częściej niż mężczyźni kierują się troską, odpowiedzialnością i dbałością o relacje międzyludzkie. Mężczyźni natomiast – jak pokazała zresztą skala Lawrence’a Kohlberga – odwołują się do pojęcia sprawiedliwości i etyki opartej na abstrakcyjnych regułach i uprawnieniach (Gilligan, 2015: 39–42). Badania przeprowadzone przez Carol Gilligan pokazały, że

każda z płci preferuje inny rodzaj wartości i tworzy inną ich hierarchię. Dla kobiet nadrzędna jest relacja, która powstaje i rozwija się w oparciu o uczucie troski i poczucie odpowiedzialności. Mężczyźni kładą nacisk na uniwersalność i praworządność. Badaczka zauważyła, że stając wobec dylematów moralnych, kobiety mierzą się z konfliktem odpowiedzialności, a mężczyźni z konfliktem praw (Gilligan, 2015: 43–66).

Obok projektu etyki troski zaproponowanego przez Carol Gilligan, należy sytuować propozycję etyczną Nel Noddings. Nazwiska obu autorek często pojawiają się równocześnie, kiedy mowa o feministycznej etyce troski, jednak Nel Noddings nie tylko zaproponowała własną koncepcję niezależnie od rozważań Carol Gilligan, ale także jej stanowisko jest bardziej radykalne, a pojęcia odmiennie definiowane. Należy podkreślić, że Carol Gilligan prowadziła badania w dziedzinie psychologii moralności i rzadko odnosiła się wprost do etyki normatywnej, natomiast Nel Noddings, jako filozofka i pedagożka, skupiła się głównie na refleksji filozoficznej i normatywnej. Bez wątpienia jednak można wskazać pewne wspólne przekonania prezentowane przez obie autorki, takie jak odrzucenie moralnego uniwersalizmu, moralny partykularyzm, krytyka męskocentrycznej perspektywy w badaniach nad moralnością człowieka i teoriach etycznych (Kanclerz, 2018: 29–30).

W ramach rozważań etycznych Nel Noddings zajmowała się problemem wychowania dzieci i relacji między rodzicami a dziećmi, lub szerzej, wychowawcami a wychowankami. Badaczka zauważyła, że to właśnie te relacje określają tożsamość jednostki i stanowią podstawowy punkt odniesienia dla ludzkiej egzystencji. Najbardziej podstawową relacją jest naturalna troska, której strukturę najlepiej odzwierciedla relacja matki i dziecka (Noddings, 1984: 9–10). W ramach każdej relacji opartej na trosce mamy do czynienia z osobą troszczącą się oraz osobą będącą obiektem troski. Obie strony relacji są aktywne: dają i odbierają uczucie troski. Co jednak istotne w kontekście rozwinięcia tej struktury w kierunku czułości,

relacja troski nie jest naznaczona nierównością, choć jest asymetryczna. Asymetria wynika z tego, że – jak twierdzi Nel Noddings – w relacji między dwiema osobami raz jedna, raz druga strona staje się dawcą troski (Noddings, 1984: 48). Asymetryczna relacja troski jest podstawą do budowania szerszych więzi, pogłębionych relacji, zaufania i poczucia odpowiedzialności. Badaczka podkreślała, że tak rozumiana troska jest imperatywem, który otwiera relacje międzyludzkie na więcej niż tylko obowiązek uprzejmości i nieszkodzenia innym. Dlatego troska jako imperatyw moralny w ujęciu Nel Noddings nie jest wyłącznie abstrakcyjnym konstruktem odwołującym się do intencji podmiotu, ale opiera się na konkretnych działaniach i jednostkowych aktach (Noddings, 1989: 100–102). Troska, jak pisze Nel Noddings, jest efektem doświadczeń kobiet, ma charakter relacyjny i stanowi nie tyle uzupełnienie tradycyjnej etyki opartej na idei sprawiedliwości, co jej alternatywę (Noddings, 1984: 28).

Celem syntetycznej charakterystyki bazowych założeń feministycznej etyki troski było ujęcie jej głównych postulatów i opisanie centralnej dla tej teorii koncepcji troski. Mimo licznych krytyk tej teorii i trudności występujących na jej gruncie, etyka troski jest interesującą propozycją teoretycznego ujęcia problematyki moralnej (Waleszczyński, 2013: 54–57). W przeciwieństwie do wielu etyk klasycznych, etyka ta za podstawę ludzkiej egzystencji i punkt wyjścia dla refleksji etycznej przyjmuje opartą na trosce relację między dwiema istotami ludzkimi, a nie indywidualną świadomość podmiotu moralnego. W ramach feministycznej etyki troski kwestionuje się – przyjmowane *implicite* w tradycyjnej filozofii moralnej – założenie o potrzebie racjonalności, obiektywności i uniwersalności w teorii etycznej. Remedium na braki, ekskluzywizm i uwarunkowanie płciowe (męskocentryczność) tradycyjnych systemów etycznych ma być właśnie troska, jako uczucie wynikające z praktyki życiowej i doświadczeń kobiet, będące – na poziomie postulatywnym – fundamentem każdej relacji między ludźmi.

## Czułość jako egzystencjalne nastroje

W jednym z wywiadów Olga Tokarczuk stwierdziła, że:

czułość wydaje się więc dużo bardziej naturalną postawą w stosunku do świata i życia niż cokolwiek innego. To poczucie głębokiej, fundamentalnej więzi ze wszystkim co żywe i trwa. Nie ma nic wspólnego z „pochylaniem się” nad innym, z czułościowością, sentymentalizmem. W tym sensie jest to postawa nawet bardziej intelektualna niż emocjonalna (Kantner, 2020).

Czułość w rozumieniu Olgi Tokarczuk jest rodzajem intelektualnego nastawienia wobec świata, które ma charakter naturalny, wrodzony, właściwy dla gatunku ludzkiego. Tym samym, czułość jawi się jako rodzaj postawy poznawczej o intelektualnej proveniencji, ale – jak się okazuje – nieograniczającej się wyłącznie do prawideł rozumu. Bowiem w dalszej części wywiadu noblistka dodaje, że:

czułość i gniew [...] to raczej emocje, które są częścią tego samego kontinuum, zaangażowania się, przejścia czymś, głębokiego uczestnictwa w jakimś wydarzeniu, procesie, relacji. Czułość to wejście w relację z kimś, kto nie jest mną, oparte na współodczuwaniu, dzieleniu się, rozumieniu i bezwarunkowej akceptacji. To także, a może przede wszystkim, przecucie, że dzielimy wspólny los, zatem czułość wzbogaca też tego, kto ją odczuwa (Kantner, 2020).

Czułość to emocja, uczucie, a w szerszej perspektywie stan psychiczny wyrażający stosunek człowieka do innych ludzi, innych bytów, zjawisk, wydarzeń czy sytuacji. Etymologicznie emocja pochodzi od łacińskiego *e movere*, co oznacza „w ruchu” i odnosi się do stanu poruszenia umysłu. Poruszenie to pojawia się nagle, jest przejściowe i łączy się z doznaniem somatycznym. Czułość rozumiana emotywnie jest więc poruszeniem

umysłu w odpowiedzi na doznanie zewnętrzne, które ma jednocześnie charakter cielesny, namacalny, materialny.

Olga Tokarczuk ujmuje czułość jako znajdującą się w przecięciu sfer intelektualnej i emocjonalnej. Najdobitniej świadczy o tym jeden z końcowych fragmentów *Czułego narratora*, w którym autorka stwierdza, że „Czułość jest tą najskromniejszą odmianą miłości. [...] Pojawia się tam, gdzie z uwagą i skupieniem zaglądamy w drugi byt, w to, co nie jest «ja»” (Tokarczuk, 2020, s. 288). Jako odmiana miłości, czułość znajduje się w spektrum najbardziej fundamentalnych ludzkich emocji i uczuć, tych najbardziej poszukiwanych, pożądanych, utęsknionych i powszechnych jednocześnie. Czułość jest również rodzajem intelektualnej koncentracji i, jako taka, nie jest chwilowa i przygodna. Oznacza „zagłądanie” w drugi byt, ale – jak się wydaje – z koniecznością intensywnej koncentracji i *de facto* wyłączenia zmysłu wzroku. Takie emotywno-intelektualne rozumienie czułości może sugerować, że jest ona rodzajem empatii, zdolności do wyobrażania sobie zarówno stanów psychicznych, emocjonalnych, jak i sposobów myślenia innych bytów (w szczególności ludzi). Noblistka odwołuje nas jednak od tego rodzaju interpretacji, twierdząc, że:

czułość wykracza daleko poza empatyczne współodczuwanie. Jest raczej świadomym, choć może trochę melancholijnym współdzieleniem losu. Czułość jest głębokim przejściem się drugim bytem, jego kruchością, niepowtarzalnością, jego nieodpornością na cierpienie i działanie czasu (Tokarczuk, 2020, s. 288).

W różnych fragmentach mowy noblowskiej Olga Tokarczuk kładzie szczególny nacisk na „przejmowanie się” drugim bytem, „patrzenie”, które ożywia, docenia i dowartościowuje: „Czułość dostrzega między nami więzi, podobieństwa i tożsamości. Jest tym trybem patrzenia, które ukazuje świat jako żywy, żyjący, powiązany ze sobą, współpracujący i współzależny” (Tokarczuk, 2020, s. 288). Poszukując terminu, który najlepiej podsumowałby

i scalił intencje autorki, przychodzi mi na myśl nastroszenie, rozumiane jako psychosomatyczne, na wpół świadome nastawienie wobec świata czy też postawa zajmowana wobec innych bytów i zjawisk. Termin nastroszenie implikuje przede wszystkim zaangażowanie, nieobojętność, zaciekawienie, wrażliwość i „afektywność w czytaniu świata” (Wądolny-Tatar, 2022, s. 71). Czułe nastroszenie to fundamentalna postawa egzystencjalna, która – w myśl proponowanych rozważań – może stanowić nowy, etyczny imperatyw, wykraczający poza ramy feministycznej etyki troski.

### **Czułość w perspektywie etycznej**

W kolejnych akapitach proponuję przyjrzeć się czułości w perspektywie etycznej jako propozycji nowego, etycznego imperatywu. W tym kontekście warto zastanowić się nad tym, w jaki sposób czułość stanowi rozwinięcie i uzupełnienie feministycznie rozumianej troski i dlaczego jest ona lepszym – bardziej adekwatnym i odpowiadającym na wyzwania współczesności – drogowskazem moralnym. Po pierwsze, czułość jest kategorią szerszą, inkluzywną i bardziej uniwersalną w aspekcie przedmiotowym. Czułe nastroszenie odnosi się bowiem nie tylko do drugiego człowieka, ale do całego uniwersum istot żywych oraz – w równym stopniu – do świata nieożywionego, świata rzeczy i przedmiotów. Czułość wykracza poza antropocentryczną perspektywę relacji między dwoma (lub więcej) jednostkami i – przywołując słowa Olgi Tokarczuk:

jest sztuką uosabiania, współodczuwania, a więc nieustannego odnajdywania podobieństw. Tworzenie opowieści jest niekończącym się ożywianiem, nadawaniem istnienia tym wszystkim okrucuchom świata, jakimi są ludzkie doświadczenia, przeżyte sytuacje, wspomnienia. Czułość personalizuje to wszystko, do czego się odnosi, pozwala dać temu głos, dać przestrzeń i czas

do zaistnienia i ekspresji. To czułość sprawia, że imbryk zaczyna mówić (Tokarczuk, 2020, s. 287–288).

Czułe nastroszenie to sztuka uosabiania, która oznacza zdolność do postrzegania elementów świata ożywionego i nieożywionego w kategoriach podmiotowych. To, innymi słowy, przyznawanie statusu podmiotowego, statusu osoby wszystkim istotom żyjącym, ale także – co istotne – tym „okrucuchom świata”, które nie są żywe, lecz stanowią nieodłączny element ludzkiej egzystencji. Czułość jest zatem zaprzeczeniem uprzedmiotowienia drugiego człowieka, zwierząt, roślin, istot hybrydycznych, zasobów naszej planety (Weretiuk, 2013, s. 198–205). Czułość to postawa postantropocentryczna, która oznacza wiarę w to, że „przedmioty mają swoje problemy, uczucia i nawet jakieś życie społeczne, całkiem porównywalne z naszym, ludzkim”, że zwierzęta są „tajemniczymi, mądrymi, samoświadomymi istotami”, a rzeki, lasy, drogi „mają swój byt – są żywymi istotami, które mapują naszą przestrzeń i budują poczucie przynależności” (Tokarczuk, 2020, s. 278). W tym sensie czułość wykracza poza antropocentrycznie rozumianą troskę, której macierzyńska proveniencja – odwołująca się do naturalnej relacji matki i dziecka – ogranicza się wyłącznie do uniwersum relacji międzyludzkich. Warto także zwrócić uwagę, że czułość w rozumieniu Olgi Tokarczuk jest sztuką – a więc rodzajem aktywności, której można się nauczyć i świadomie praktykować. Czułe nastroszenie jest intelektualno-emocjonalną postawą właściwą gatunkowi ludzkiemu, która – jak sugeruje noblistka – została zaniedbana i zagłuszona we współczesnym świecie. Nadal jednak możemy do niej powrócić i na nowo nauczyć się z czułością „spoglądać w drugi byt, w to, co nie jest «ja»” (Tokarczuk, 2020, s. 288).

Po drugie, czułość wykracza poza feministycznie rozumianą troskę w aspekcie podmiotowym. Czułością charakteryzuje się bowiem „czwartoosobowy”, „panoptyczny” (Tokarczuk, 2020, s. 284) narrator, którego istnienie postuluje Olga Tokarczuk. Potrzeba powołania takiego narratora,

a więc potrzeba przyjęcia nowego sposobu odbierania, doświadczania, odnoszenia się i opowiadania o świecie, wyrasta u autorki z głęboko etycznych pobudek. Według noblistki tylko przyjęcie szerokiej, czułej optyki pozwala na dostrzeżenie sieci wzajemnych zależności i powiązań w świecie, co z kolei jest warunkiem koniecznym do zaistnienia harmonijnej symbiozy życia ludzkiego i pozaludzkiego na naszej planecie. Olga Tokarczuk pisze, że:

wyjawszy wszelkie wątpliwości teologiczne możemy uznać tę figurę tajemniczego i czułego narratora za cudowną i znamioną. To punkt, perspektywa, z której widzi się wszystko. Widzieć wszystko to uznać ostateczny fakt wzajemnego powiązania rzeczy istniejących w całość, nawet jeżeli te związki nie są jeszcze przez nas poznane. Widzieć wszystko oznacza też zupełnie inny rodzaj odpowiedzialności za świat, ponieważ staje się oczywiste, że każdy gest „tu” jest powiązany z gestem „tam”, że decyzja podjęta w jednej części świata skutkuje efektem w innej jego części, że rozróżnienie „moje” i „twoje” zaczyna być dyskusyjne (Tokarczuk, 2020, s. 285).

Odpowiedzialność, o której pisze autorka, odsyła bezpośrednio do problemów o charakterze moralnym, prowokuje pytania o to, kto i za co jest odpowiedzialny; jaki jest zakres tej odpowiedzialności; jakie jest jej znaczenie dla życia ludzkiego i pozaludzkiego. Uzyskanie odpowiedzi na te pytania oznacza konieczność zrewidowania tradycyjnych systemów wartości, poszerzenia uniwersum podmiotowego i, tym samym, oddania sprawiedliwości bytom innym niż ludzkie oraz wytworzenia porozumienia między gatunkami (Kantner, 2019, s. 14).

W swojej twórczości Olga Tokarczuk pokazuje, że tak rozumiana czuła perspektywa jest możliwa; że możliwe są czułe sposoby narracji, które „służą wyrażeniu kondycji świata, człowieka i innych istot w relacji, społecie, wspólnotowej egzystencji, obnażają deficyty antropocentryzmu przy

niemożności całkowitej eliminacji ludzkiego punktu widzenia” (Wądołny-Tatar, 2022, s. 63).

Zauważmy następnie, że feministycznie rozumiana troska, ograniczona do relacji międzyludzkich, oznacza przede wszystkim pojedyncze akty wobec wybranych bytów, którym przyznaje się status podmiotów moralnych. Troska nie jest zatem całościową, scalającą obraz świata postawą ani szczególnym nastrojeniem wobec rzeczywistości. Czułość natomiast nie ogranicza się do pojedynczych aktów w relacjach między ludźmi, lecz jest niewykluczającą, stałą postawą egzystencjalną. Oznacza permanentne nastrojenie, które może objawiać się lub materializować w poszczególnych aktach czułości. Czułe nastrojony podmiot charakteryzuje otwarta postawa wobec świata, w ramach której nie wartościuje się bytów według ich płci, rasy, pochodzenia, przekonań czy użyteczności. Czułość to epifania – ukazanie się, objawianie, które ma miejsce wówczas, gdy podmiot przygląda się światu i na niego reaguje. Dlatego czułość ma charakter melancholijny, nastrojowy i sentymentalny, stanowiąc jednocześnie kontinuum przedmiotowe i czasowe: nie tylko odnosi się (również) do pozaludzkiego świata, ale robi to w sposób ciągły, jako stała postawa etyczna, wynikająca ze zmiany w postrzeganiu tego, co podmiotowe. W ten sposób czułość jako imperatyw etyczny wykracza poza redukcjonizm tradycyjnej, dualistycznej filozofii, w ramach której to, co moralne i etyczne zostało przyporządkowane wyłącznie człowiekowi i antropocentrycznej perspektywie. Podważenie tej perspektywy nie jest ideą nową w XXI wieku. Wydaje się jednak, że obecnie nadal poszukujemy odpowiednich narzędzi pojęciowych i politycznych, aby idee egalitaryzmu etycznego stały się bardziej powszechne, zrozumiałe i – ostatecznie – urzeczywistnione. Czułość rozumiana jako egzystencjalne nastrojenie, z którego wynika postantropocentryczna postawa moralna wobec całej rzeczywistości, może stanowić propozycję zrealizowania tych idei.

## Czułość w ujęciu estetycznym

W jednym jeszcze aspekcie feministycznie rozumiana troska i czułość istotnie się różnią. Czułość posiada bowiem nie tylko fundamentalny wymiar etyczny, ale można ją również interpretować w kategoriach estetycznych. Czułe nastrojenie egzystencjalne nie jest wyłącznie postawą etyczną, ale posiada głęboko estetyczny charakter. Wskazują na to przywołane już wcześniej słowa Olgi Tokarczuk, że „Czułość jest tą najskromniejszą odmianą miłości. [...] Pojawia się tam, gdzie z uwagą i skupieniem zaglądamy w drugi byt, w to, co nie jest «ja»” (Tokarczuk, 2020, s. 288). W tym krótkim fragmencie wyrażona została myśl, która odsyła bezpośrednio na grunt refleksji estetycznej. Autorka pisze bowiem o uwadze i skupieniu jako okolicznościach, w których pojawia się czułość. Uważny i skupiony ogląd rzeczy to postawa warunkująca zaistnienie tradycyjnie, po kantowsku, rozumianego doświadczenia estetycznego.

W tradycyjnej estetyce postawa estetyczna wymagała bezinteresowności, kontemplacyjnego nastawienia, dystansu i izolacji oraz zainteresowania wyglądem przedmiotu (Stolnitz, 2008, s. 78). Kontemplacyjne doświadczenie estetyczne oznaczało czysto intelektualne skupienie uwagi na dziele i odewanie od wszelkich innych działań, a jego efektem miała być przyjemność estetyczna, stanowiąca rodzaj intelektualnej satysfakcji (Shelley, 2009). Ten tradycyjny opis kontaktu ze sztuką, czy szerzej – przedmiotem o charakterze estetycznym, utracił nieco na znaczeniu wobec zjawisk artystycznych przełomu XX i XXI wieku, a także z uwagi na rozwój nowych teorii estetycznych, jak miało to miejsce w postmodernizmie. Zaproponowana przez Olę Tokarczuk czułość również może stanowić nową i wartościową poznawczo kategorię opisu doświadczeń estetycznych, związanych ze współczesnymi zjawiskami artystycznymi i pozaartystycznymi. Czułość jest bowiem zaprzeczeniem kontemplacyjnego, zdystansowanego, bezosobowego i racjonalnego oglądu rzeczywistości. Jest kategorią inkluzywną, odnosi się do świata ludzkiego i pozaludzkiego, do świata ożywionego i nieożywionego

jednocześnie. Czułość implikuje zaangażowanie zarówno intelektualne, jak i emocjonalne, które łączy się z otwartością, uważnością i wrażliwością.

Czułe, estetyczne doświadczanie świata oznacza jego zaangażowany, aktywny ogląd, który sprawia, że każdy byt staje się wartym uwagi, upodmiotowionym obiektem estetycznym, a więc „przedmiotem” zachwyty, podziwu i fascynacji. Czułość pozwala dostrzec i docenić piękno ludzkiego i pozaludzkiego świata. Olga Tokarczuk pisze o „zaglądaniu w drugi byt, w to, co nie jest «ja»”, zatem czułe doświadczanie rzeczywistości nie polega na biernym przyglądaniu się czy zdystansowanym kontemplowaniu, ale na wniknięciu w drugi byt, współbycie z nim, współodczuwaniu, współdoświadczaniu. Efektem czulej postawy estetycznej nie jest czysto intelektualna, indywidualna przyjemność podmiotu, ale wspólna satysfakcja z odkrywania wraz innym bytem nowych wartości, znaczeń i sensów (Klinger, 2021, s. 65–73).

Czułe doświadczenie estetyczne to także doświadczenie inności, dziwności, złożoności i różnorodności świata. O utracie poczucia niezwykłości i nieogarnialności świata pisze Olga Tokarczuk w eseju *Ognozia*, w którym zauważa, że:

kiedyś świat był wielki i nie do objęcia wyobraźnią — teraz wyobraźnia nie jest nam już potrzebna, mamy wszystko na wyciągnięcie ręki po smartfona” i dodaje, że „tylko to, co nie poddaje się naszemu poznaniu, może wzbudzać nasz entuzjazm i zachować cudowny status tajemnicy (Tokarczuk, 2020, s. 9).

Czułość rozumiana w kategoriach estetycznych jest postawą, która nie tylko pozwała lepiej – pełniej, dokładniej, uważniej – doświadczyć, zrozumieć i poczuć otaczającą człowieka rzeczywistość, ale także – eksponując jej tajemniczość, niepoznawalność i niezwykłość – pozwala się nią zachwycić, zdumieć, zauroczyć. Czułe nastrojenie egzystencjalne daje poczucie estetycznej przyjemności z bycia w świecie, którego nie da się całkowicie poznać i ujarzmić. Umożliwia pełniejsze, bardziej wrażliwe i zniuansowane doświadczanie piękna postantropocentrycznego świata w całej jego złożoności i różnorodności.

## Relacje troski a czułe nastroszenie

Przedstawiona interpretacja czułości pokazuje, jak bogatą w znaczenia i konteksty jest zaproponowana przez Olę Tokarczuk kategoria czułego narratora. Wywiedziona z niej czułość znajduje się w przecięciu wielu dyskursów: literackiego, artystycznego, historycznego, kulturoznawczego, psychologicznego, socjologicznego i filozoficznego. W artykule czułość została zinterpretowana w kategoriach etycznych i estetycznych oraz scharakteryzowana jako czułe nastroszenie egzystencjalne, o intelektualno-emocjonalnej proveniencji. Punktem wyjścia rozważań była feministyczna etyka troski jako jedna z propozycji sformułowania normatywnej teorii etycznej w oparciu o życiowe doświadczenia kobiet. Jednak wskazanie na naturalną relację troski, przypisywaną kobietom ze względu na doświadczenie macierzyństwa, jako fundament teorii etycznej, okazało się problematyczne i podatne na krytykę. W feministycznym ujęciu troska jest bowiem kategorią uwarunkowaną płciowo, a co za tym idzie – wykluczającą i partykularną. Ponadto, feministycznie rozumiana troska ogranicza się wyłącznie do uniwersum relacji międzyludzkich, co warunkuje jej antropocentryczny charakter.

Współczesny, postantropocentryczny świat potrzebuje pojęć i kategorii, które odnoszą się do szerokiego spektrum bytów i zjawisk, a więc takich dyskursywnych narzędzi, które ujmują i wyjaśniają rzeczywistość w całej jej złożoności i różnorodności. Taką właśnie kategorią jest czułość, która w przedstawionej interpretacji stanowi nowy imperatyw etyczny. Imperatyw ten wyraża się w przyjmowaniu czułego nastawienia egzystencjalnego, czyli intelektualno-emocjonalnej postawy wobec rzeczywistości, która charakteryzuje się inkluzywnością, otwartością, zaangażowaniem i uwrażliwieniem na to, co inne. Czułe nastroszenie to permanentna gotowość i zdolność do przyznawania statusu osobowego wszelkim bytom, która łączy się z odpowiedzialnością i poczuciem wspólnotowości. Czułość pozwala dostrzec i uznać – bez wartościowania i hierarchizowania – wzajemne powiązania

i relacje w świecie ludzkim i pozaludzkim. Obok wymiaru etycznego, czułe nastroszenie jest także postawą estetyczną, gdyż uważne i wrażliwe spoglądanie na świat pozwala na dostrzeganie i doświadczanie jego piękna, niezwykłości i tajemniczości. Przywołując na koniec słowa Olgi Tokarczuk, czułe nastroszenie pozwala zrozumieć i poczuć, że świat jest „żywą, nieustannie stającą się na naszych oczach jednością, a my jego – jednocześnie małą i potężną – częścią” (Tokarczuk, 2020, s. 289).

### Bibliografia

- Czyżowska, D. (2004). Płec a etyka troski i etyka sprawiedliwości. *Psychologia Rozwojowa* 9(1), 119–130.
- Gilligan, C. (2015). *Innym głosem. Teoria psychologiczna a rozwój kobiet*. E. Szelewa (przeł.). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Kanclerz, A. (2018). Etyka troski Carol Gilligan i Nel Noddings a moralny partykularyzm. *Etyka*, 57, 29–44.
- Kantner, K. (2019). *Jak działać za pomocą słów? Proza Olgi Tokarczuk jako dyskurs krytyczny*. Kraków: Universitas.
- Kantner, K. (2020). „Czułość to szukanie podobieństw”. Wywiad z Olgą Tokarczuk o jej najnowszej książce „Czuły narrator”, *Zwierciadło*. Pobrano 9 września 2022 z <https://zwierciadlo.pl/kultura/471340,1,czulosc-to-szukanie-podobienstw-wywiad-z-olga-tokarczuk-o-jej-najnowszej-ksiazce-czuly-narrator.read>
- Klinger, M. (2021). Hymn o czułości Olgi Tokarczuk – próba egzegezy. *Konteksty Polska Sztuka Ludowa*, 1–2(332–333), 65–73.
- Kohlberg, L. (1981). *Essays on moral development. Vol I: The philosophy of moral development: Moral stages and the idea of justice*. New York: Harper & Row.
- Noddings, N. (1984). *Caring: A feminine approach to ethics and moral education*. Berkeley-Los Angeles-London: University of California Press.
- Noddings, N. (1989). *Women and evil*. Berkeley: University of California Press.
- Shelley, J. (2009). The Concept of the aesthetic. *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*. Pobrano 3 listopada 2022 z <https://plato.stanford.edu/archives/spr2022/entries/aesthetic-concept/>
- Stolnitz, J. (2008). The aesthetic attitude. W: C. Korsmeyer (red.), *Aesthetics: The Big Questions* (s. 78–83). Malden–Oxford–Victoria: Blackwell Publishing.
- Tokarczuk, O. (2020). *Czuły narrator*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Tong, R. (2000). Ethics: feminist. W: Ch. Kramarae, D. Spender (red.), *Routledge International Encyclopedia of Women*, 2, (s. 617–620). New York–London: Routledge.

- Waleszczyński, A. (2013). *Feministyczna etyka troski. Założenia i aspiracje*. Warszawa: Środkowo-europejski Instytut Zmiany Społecznej.
- Wądołny-Tatar, K. (2022). Czulość hetero/auto/a/nomicznego narratora Olgi Tokarczuk. *Litteraria Copernicana*, 2(42), 61–72.
- Weretiuk, O. (2013). Olgi Tokarczuk „przesunięcie znaczenia i uwagi z człowieka na to, co nie jest człowiekiem” w powieści „Prowadź swój pług przez kości umarłych”. W: M. Rabizo-Birek, M. Pocałun-Dydycz, A. Bienias (red.), *Światy Olgi Tokarczuk* (s. 198–205). Rzeszów: Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza”.